

W kamień zakłęci

Armia

Tam na skraju świata dziwy,
tam na skraju świata cuda
Byli tacy co wierzyli,
że tam dojdą, że się uda
Ledwo przeszli kilka kroków,
i za siebie obejrzeli,
A jak stali w jednej chwili,
w martwe głązy skamienieli

Stoją tak już od lat,
pogrzebani w pamięci
Myśli mają kamienne
i sny kamienne mają
I nie wie nikt, jak dugo
we śnie kamiennym trwają

Prędko, prędko baśń się baje,
nie tak prędko koń wyskoczy
Kto zdobędzie wodę życia,
kto kamieniom pryśnie w oczy
Kto im wodą pryśnie w oczy,
kto ich w ludzi pozamienia
Kto ich wreszcie oduroczy,
kto ich zbudzi z odrętwienia